

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRZEMENATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. W Pabjanicach kwartalnie Mk. 7.50

Niedziela, 3 marca 1918 r.

CENA OGŁOSZENI: Na stronie 1-iej w tygodniu Mk. 1.75 t. z 4 wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 t. za wiersz pet. Ogłoszenia wyżej. 50 t. za wiersz pet. Drobiazgi 7 t. za wiersz

Składajcie ofiary na szkoly na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

2-ga Loterja Klasyczna

na rzecz Towarzystw Kulturalno-Oświatowych

23.500 zasadniczych losów, na które pada 11.750 wygranych i 10 premji.

OPŁATA ZA CAŁY LOS 24 MARKI.

Główna wygrana 350.000 marek.

Ciągnięcie 1-iej klasy d. 7 i 10 maja 1918 roku.

Zarząd, Warszawa, Królewska 23.

Dzień historyczny.

Dzień, w którym już ostatecznie podpisany będzie pokój, zawarty przez Rosję z państwami czwórprzymierza, będzie miał doniosłe znaczenie wogóle dla Europy, a szczególnie dla Europy wschodniej, której stosunki gospodarcze, polityczne i społeczne ukształtuje na nowych zasadach, w sposób bynajmniej nieprzewidywany w początkach wojny powszechnej.

Wprawdzie pokój na wschodzie Europy, to jeszcze nie pokój powszechny, który dopiero ostatecznie ukształtuje nową kartę świata i usankcjonuje nowe stosunki. Nie należy bowiem zapominać, że wojna jeszcze nie skończona, że to wojna niespodzianek, mogąca sprowadzić jakies nieoczekiwane i nieprzewidywane dziś wypadki, które zmienią wytworzoną obecnie sytuację.

Niemniej bacznie liczyć się trzeba z rzeczywistością dnia dzisiejszego i z niej tylko wysnuwać wnioski, tembardziej, że jak nas praktyka życia poucza, pomiędzy „wczoraj” a „dzisiaj” — pomiędzy „dzisiaj” a „jutro” — zachodzi zawsze ścisły związek. — „Jutro” bowiem jest zawsze konsekwencją dnia dzisiejszego. Z drugiej strony przyszła powszechna konferencja pokojowa niewątpliwie liczyć się będzie z sytuacją wytworzoną przez traktaty pokojowe zawarte w Brześciu Litewskim, które może zmienić mniej lub więcej rozległe w szczegółach, ale zasadnicze ich postanowienia pozostawi nienaruszone. Zresztą wysnuwanie na tem tle jakichkolwiek wniosków, stawianie jakichkolwiek horoskopów, byłoby bezcelową stratą czasu.

Nie o to nam bynajmniej idzie. — Chcemy jedynie dać zarys wytworzonej na wschodzie Europy sytuacji zaiste niemałej doniosłości wogóle, a w szczególności dla Polski, powstającej ponownie do państwowego, niepodległego bytu.

Na gruzach wielkiego imperjum carsko-rosyjskiego, które tak raptownie a niespodzianie zniosta rewolucja rosyjska, dotychczas szalejąca z niesłychaną siłą, — powstał cały szereg państw i państewek, których byt niezależny usankcjonuje prawdopodobnie traktat pokojowy zawarty przez czwórprzymierze z Rosją rewolucyjną. Powtarzamy, prawdopodobnie

bo podczas trwania jeszcze wojny powszechnej, tej miary i charakteru, co obecna, niczego przewidywać, nie na pewno stwierdzać nie sposób, zwłaszcza gdy jednym z dominujących w niej czynników jest wielka rewolucja ludu, tak bardzo nieobliczalnego jak naród rosyjski.

Konsekwencje tej bezwzględnie odbiła się nie tylko w najbliższej, ale i bardzo być może dalekiej przyszłości w układzie wszechludzkich stosunków i przyszłych dziejach całej ludzkości. Dlatego też dzień podpisania traktatu z Rosją nazwalimy dniem historycznym. I zaiste jest on takim. Dla nas Polaków będzie to dzień nie tylko historyczny, ale jednocześnie dzień doniosłego znaczenia dla całej naszej przyszłości.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostaniemy odcięci od bezpośredniego sąsiedztwa z Rosją, przez nowe państwa Litwę, Kurlandję, Estonję a może i Białoruś.

Natomiast z Ukrainą sąsiadować będziemy bezpośrednio na znacznej przestrzeni. Nie przesadzając granic przyszłej Polski niezależnej, ani od wschodu ani od zachodu, na co czas jeszcze nie nadszedł, stwierdzić musimy kategorycznie, że sąsiadami naszymi od południa i zachodu będą dwa potężne mocarstwa środkowej Europy, Rzesza Niemiecka i Austro-Węgry.

Wciśnięci więc będziemy pomiędzy system państewek i państw drobniejszych od wschodu, a silne mocarstwa od południa i zachodu, co z konieczności rzeczy zmusza nas do szukania oparcia o te właśnie mocarstwa, bo szalejąca w Rosji rewolucja długo jeszcze przedstawiać będzie od strony wschodu Europy niebezpieczeństwo porwania nas w swój wir, wysoce dla ludów kulturalnych niebezpieczny.

Z drugiej strony, wraz z naszymi bezpośrednimi wschodnimi sąsiadami, tworzyć będziemy dla Europy środkowej wal ochronny przed niebezpieczeństwem, zagrażać jej mogącem od wschodu, co włoży na nas poważne obowiązki. Nie zapominać, że z pośród ludów, oderwanych od Rosji, należymy do narodu najkulturalniejszego, najbardziej związanego z zachodem, kulturą, tradycją i całą naszą przeszłością historyczną. Niewątpliwie, gdyby nie było rozbioru Polski, historia wschodu Europy innemi poszłaby torami. I w tem wła-

śnie leży najwyższa racja stanu całej Europy, nakazująca powołanie Polski do ponownego bytu państwowego.

To wszystko nakazuje nam zachowanie jedności narodowej, mekskiej rozwagi i spokoju wobec nadchodzących wypadków, a po dniu historycznym rozwagi dojrzałego politycznego narodu, co nie rwie się, jak młodzian, do nieopatrzności czynu, lecz umie z każdej sytuacji wysnuć odpowiednie wnioski i stosownie do wytworzonych warunków spełniać czyny, konsekwentnie obmyślane i przeprowadzone, ale w taki sposób, że ich plony bezwarunkowo zaważyły muszą w bliższej czy dalszej przyszłości na szali jego losów.

Dlatego też wspólnie powinniśmy stworzyć jak najrychlejszy, dobrze zorganizowany rząd, dobrze wyszkoloną i karną armię. Podnieść możliwie najwyższy poziom kulturalny i gospodarczy całego narodu. Rozwijać gorliwie i, o ile można najszerzej, oświatę ludu naszego, początkową, średnią i wyższą.

To wszystko, przy skonsolidowaniu się wewnętrznym całego naszego społeczeństwa, wywalczeniu za pomocą usilnej, bezustannej pracy niezależności gospodarce, co dopiero wzmocni należycie naszą niezależność polityczną, doda nam powagi, zaskarbi dla nas szacunek u sąsiadów, a poważnie wyznaczy miejsce w rodzinie państw i narodów, co bynajmniej nie minie bez znaczenia dla bliższej naszej przyszłości, a w dalszej być może bardzo dalekiej, pozwoli nam zrealizować wszystkie nasze marzenia.

Przedewszystkiem zaś, o ile to tylko będzie możliwym, winniśmy bronić stanu dotychczasowego posiadania narodowego. Z całą zaś mocą i stanowczością polskiego charakteru naszego państwa, jego władz i instytucji, naszego szkolnictwa, przed wewnętrznymi wrogami.

St. Ep.

Sprawy polskie.

Zamiary rządu polskiego.

Współpracownik „Kurj. Pols.” miał sposobność rozmawiania z członkiem rządu, poinformowanym dobrze o nastrojach i zamiarach władz polskich na najbliższą przyszłość.

Na pytanie, czy i jaką obronę przygotowują rząd i Rada Regencyjna w celu rewindykacji oderwanego od Królestwa terytorjum Chełmszczyzny i otrzymał odpowiedź.

Materiał agitacyjny jest bronią wyłącznie w ręku społeczeństwa i akcja tego rodzaju, obecnie już zupełnie planowana jest na Chełmszczyźnie prowadzona. Rząd tj. przyszły gabinet, zajmie się zapewne wyłącznie stroną, że tak ją określe, dyplomatyczną obrony. Realnie rzeczy biorąc, należy przygotowywać się do udziału w pracach komisji, mającej o-

kreślić granice między Ukrainą a Polską na Chełmszczyźnie.

W komisji tej, składać się mającej z czterech stron rokujących: polskiej, austriackiej, ukraińskiej i niemieckiej, będziemy stanowili jedną czwartą głosów. (Przypuszczalnie, jak słychać, będzie ich razem dwa-nastu.)

Chodzi więc o przygotowanie gruntu zawczasu, zyskiwanie w komisji sojuszków, wygrywanie sympatii tak, aby decyzje komisji wypadły dla nas jak najpomyślniej. Mam wrażenie, iż w tym kierunku idą myśli Rady Regencyjnej. Jeżeli chodzi o materiały statystyczne, mapy, etc. dotyczące Chełmszczyzny, to były one przygotowane przez departament spraw politycznych już przed rokowaniami brzeskimi.

Czy wobec niezbyt trafnego orientowania się opinii publicznej w krajach neutralnych w sprawie Chełmskiej — nie byłoby wskazane wyświetlenie w prasie tamtejszej właściwego stanu rzeczy na Chełmszczyźnie?

— Zapewne. Winno to być zadaniem naszych placówek zagranicznych.

— W jakim stopniu zbliżone są do prawdy pogłoski, jakoby przyszły gabinet polski miał być ultraaktywistyczny, boją nawet o tendencjach dalece kompromisowych?

— Kategorycznie mówią: Nieprawda. Oczywiście — każdy gabinet twórczy, w naszych szczególnie warunkach politycznych, uznany być musi za aktywistyczny. Nie będzie to jednak, jak się pan wyrażał, gabinet w gatunku hr. Ronikiera

— Więc może niezbyt kłamiwe są wieści, jakoby koło międzypartyjnego składano się do współdziałania w przyszłym rządzie?

— Słyszałem i o tych kombinacjach: uważałbym je, osobiście, za bardzo wskazane. Sądzę jednak, że pogłoski i tutaj oparte są na domysłach z poufnych konferencji, prowadzonych przez wybitniejszych członków koła międzypartyjnego z Radą Regencyjną, wysnuwane są wnioski nie raz zbyt daleko posunięte. W każdym razie wyniesienie nazwisk osób, które by miały, jakoby, z ramienia koła międzypartyjnego, stanąć na czele gabinetu uważam za niewskazane. Tembardziej — że w rokowaniach politycznych sytuacja zmienia się z dnia na dzień niemal.

Pod kątem chwili.

Chełmszczyzna a żydzi.

Nacjonalizm żydowski sądzi, że dzięki sprawie chełmskiej za cenę głosowania żydów na kresach za przyłączeniem do Polski, żydostwo tutaj musi otrzymać od rządu polskiego daleko idące „bonifikacje”, „równouprawnienie”, autonomię itd. A nie — to żydzi chełmscy głosują za Ukrainą i... polacy Chełmszczyznę tracą na zawsze.

Kronika

Jest to swego rodzaju szantaż polityczny, żydzi bowiem chcą puścić Chełmszczyznę „na licytację” i „oddać” ją w razie plebiscytu „wiecej dającemu”. Im to wszystko jedno kto będzie miał Chełmszczyznę. Niech ją ma ten, kto... więcej zapłaci.

Poza artykułem, zamieszczonym w „Głosie Żydowskim”, a omówionym już we wtorkowym numerze naszego pisma, wszystkie inne dzienniki i tygodniki żargonowe zajęły się gorliwie tą sprawą.

Ludowcowy „Hajnt” naprzykład pisze:

„Jest rzeczą jasną, że nie chcąc zależeć od przypadku w tak ważnej kwestii, miarodajni politycy polscy muszą sobie zawczasu zapewnić sympatię liczącej ludności żydowskiej w Chełmszczyźnie, żeby głosy swe stanowczo i w całości rzuciła na szalę polską. Dla pewnych polityków polskich prawda ta może nie bardzo miła, ale—trudno”.

Podobnie, jak i p. Hirschhorn w „Głosie Żyd” i autorzy żargonowi „ostrzegają” Polaków, że za te głosy żydzi każą sobie płacić t. zw. bezwzględny równouprawnieniem.

A więc cieszą się żydzi z nowej roli „równoważnika chełmskiego”. Cieszą się w czasach tak ciężkich dla narodu polskiego, wykorzystując je dla swych celów antypolskich.

I mała czelność mówić o lojalności względem Polaków i państwa, o wolnej, demokratycznej Polsce!!!
Myślimar.

Czy nie znacie?

Czy nie znacie czasem miasta,
Gdzie maż każdy i niewiasta
O swym bliźnim w sposób słodki
Rozpowiadać lubi plotki,
A dzień taki ma za gratkę,
Gdy bliźniemu przypnie łatkę?
Czy nie znacie społeczeństwa,
Gdzie chcą ludzi za brzoźstwa,
Gdzie oddawać hołd gatowi
Zwyczajnemu pajacowi,
A zasługi rzeczywiste
Czczą, gdys wpisane w zmarłych [liście?]
Czy nie znacie czasem w kraju,
Gdzie tak bywa we zwyczajach,
Gdy nad innych kto wypłynie,
To dostaje po czuprynie,
A kiedy miernocie schlebia,
Wynoszą go do podniebia?
(Gaz. Por.)

— **Spowiedź Wielkanocna.** — W dniu dzisiejszym rozpoczyna się czas spowiedzi Wielkanocnej, który to czas trwać będzie aż do Zielonych Świątek. Duchowieństwo słuchać będzie spowiedzi codziennie od 6 do 9 rano, w soboty zaś i dni przedświąteczne również po południu od 4 do 6.

Spowiedź Wielkanocna ustanowiona już została na wielkim soborze kościelnym Laterańskim IV, albowiem czas Wielkiego Postu, czas ogólnego skupienia ducha, pozwala wiernym lepiej pojednać się z Bogiem i lepiej wykonać pokutę.

— **Powrót uchodźców.** Omgądaj na posiedzeniu kierownik ministerstw pod przewodnictwem p. Ponikowskiego zajmowano się sprawą powrotu z Rosji t. zw. uchodźców, przy czym zastanawiano się nad organizacją specjalnego urzędu.

Zasadniczo jest nim „Wydział reemigracyjny”, utworzony przy sekcji ogólnej Ministerstwa spraw wewnętrznych. Wydział będzie się zajmował wyłącznie tułaczami, powracającymi z Rosji.

Rozprawy te, jak również powołanie do życia instytucji opieki nad tułaczami polskimi jest wielce na czasie, gdyż wkrótce oczekiwany jest napływ do st. miasta Warszawy bezdomnej ludności polskiej, powracającej z Rosji i zwolnionych jeńców wojennych. Nieliczni jeńcy, którzy już wrócili; według pism warszawskich, są brudni, głodni, niemal nędzy i bez dachu.

Warszawa zawczasu przygotowała się do przyjęcia powracających rodaków.

Pożądane, by i Łódź zawczasu poszła śladem stolicy i również poczyniła przygotowania odpowiednie, aby w mieście naszym powracający biedni rodacy tułacze z Rosji znaleźli szybką pomoc, schronienie i opiekę.

— **Falestra w statystyce.** W „Gaz. Sądowej” znajdujemy ciekawą dość statystykę adwokatów w Polsce. Według rosyjskich źródeł urzędowych z r. 1915 w Królestwie znajdowało się 801 przyw. adwokatów, 405 pomocników i 465 prywatnych doradców.

Podług zaś urzędowej statystyki polskiego ministerjum sprawiedliwości z 1917 r. siły adwokackie reprezentuje w naszym kraju 442 przy-

sięgłych, pomocników 118 i pokatnych doradców 214.

Zmniejszenie się tej liczby ma swoją przyczynę w tem, iż 174 przysięgłych adwokatów i 34 pomocników objęli posady sędziów. Również pewna część adwokatów awantuowała się do Rosji.

— **Statystyka rolna.** Naczelnicy powiatów w okupacji niemieckiej polecieli wóitom, burmistrzom małych miasteczek i sołtysom żądać się zebraniem danych statystycznych, dotyczących ilości ziemi ornej, liczby ludzi, zajętych na roli, liczby inwentarza żywego: bydła, nierogacizny, owiec i t. d., oraz wielkości obszaru zasianego ozimina. Za podanie niezbędnych wiadomości naczelnicy powiatów grożą wysokimi karami.

— **Sesia wyjazdowa.** Królowski-polski sąd okręgowy wiedeński wyjechał do Łodzi, na sesję wyjazdową, gdzie w dniach 11, 12, 13, 18 i 19 b. m. rozstrzygać będzie cały szereg spraw karnych.

— **Wydział hipoteczny.** Wydział hipoteczny miasta Łodzi ogłosił postanowienie spadkowe na osobach następujących: Abraham Borosztein, zmarłym w Łodzi 15 stycznia 1917 roku; Ferdynandia Kórnig, zmarłym w Nowym Polanie w d. 7 stycznia 1917; Tomaszu Borowski, zmarłym w Łodzi 1 października 1916 r.; Pawła Fryderyka Johna, zmarłym w Zielcu 11 stycznia 1918 r.; Marii vel Mariannie Jakubowiczowej, zmarłej w Łodzi 1 marca 1916 r.; Reili Szwarzbart, zmarłej w Łodzi 16 kwietnia 1917 r.; Matyldzie Szwajkert, zmarłej w Łodzi 3 marca 1916 r.; Teodorze Sztaigerce, zmarłym w Łodzi 2 grudnia 1914 r.; Samuelu Mejerze, zmarłym w Łodzi 10 grudnia 1916 r.

Termin zamknięcia powyższych postępowań wyznaczony został na dzień 18 października 1918 r.

— **Ze szpitalnictwa.** Wydział zdrowotności postanowił zwiększyć o 20 liczbę łóżek w szpitalu przy ul. Olgińskiej 7 i przeznaczyć cały szpital, za wyjątkiem oddziału ocznego, dla chorych nieuleczalnych, których stan wymaga chwilowo opieki lekarskiej i szpitalnej.

— **Zamiast ciastek — kanapki.** Cukiernicy nie dają za wygraną. Wobec zakazu wypieku ciast wpadli na pomysł zastąpienia pieczywa przekąskami kanapkami.

W tym celu zaangażowano specjalistów kuchmistrzów, którzy za-

muła się przygotowywaniem całego zapasów kanapek dla cukierni. Tak więc zakaz handlu słodyczami wytworzy nowy proceder, który — zdaje się — wyjdzie nawet konsumentom na lepsze.

— **Chleb kartkowy pszenny.** Wczoraj w niektórych sklepach komitetowych zamiast żytniego chleba kartkowego, sprzedawano biały pieczywo pszenne w cenie 35 fen. za funt.

Ze związków i stowarzyszeń

× **Ze Stow. robotników chrz.** Pod przewodnictwem ks. kanonika J. Albrechta, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. robotników chrześcijańskich, na którym załatwiono sprawy następujące: Stosownie do życzenia Rady Miejskiej. Ustalono listę kandydatów na ławników do królewsko-polskich sądów okręgowego i pokoju z pośród członków Stowarzyszenia w liczbie 18.

Postanowiono, aby wszyscy nowo wstępujący członkowie korzystali ze składnicy spożywczej narówni z należącymi dawniej do Stowarzyszenia.

Na kierownika chóru przy Stowarzyszeniu zaangażowano p. Henryka Miika.

Zapisy nowych kandydatów do chóru odbywają się codziennie w biurze Stowarzyszenia (Przejazd 34).

Postanowiono, aby posiedzenia zarządu odbywały się co dwa tygodnie, w piątki.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 3 po poł. po cenach popularnych „Zbóicy” tragedia w 10-iu odsłonach Szyllera.

Wieczorem o godzinie 7 i pół znakomity dramat Stanisława Wyspiańskiego „Wesele”.

Z prowincji

§§ **Bandytyzm.** W Skierniewicach rozstrzelano przed kilku dniami skazanych przez sąd polowy na śmierć za zbrojne napady bandycie: Jakóba Dudka, Józefa Falera, Michała Wasilewskiego, Antoniego Topolskiego, Stanisława i Andrzeja Dzwonkowskich, Ignacego Chite, Władysława Błazewskiego i Franc. Chabrockiego.

§§ **Generał Szamota z Lublina.** Pisma i łaszewickie donoszą

Z tygodnia.

Z bajek Ezopa.—Polipy.—Twórcy pogromów.

Garbaty pisarz starożytnej literatury, satyryk i głęboki myśliciel, bajkopisarz Ezop, między innymi, stworzył bajkę o „Lwie i Osle” treści mniej więcej następującej:

„Potężny król puszczy i pustyni, lew złotogrzywy, raniomy i z upływu krwi osłabiony, leżał, znosząc cierpliwie różną dokuczliwość. Palil go żar słońca, dręczyło pragnienie, głód szarpał mu wnętrze, lecz najbardziej bolało go zachowywanie się zwierząt, które, gdy był zdrow, silny i potężny, znały przed nim mores, a teraz uragały mu chórem. Znosił jednak i to cierpliwie. Nagle napałtozował się osiel, podszedł do lwa i kopnął go kopytem w zrąbiony bok. Tęgo było już lwu zadość. Ryknął wściekle, aż od ryku tego zadrgała pustynia; w panicznym postrachu porucywały w bezpieczne miejsca poza skały, bezkarnie dotychczas swawolące zwierzęta. Lew zebrał resztki siły, rzucił się na osła i zadławił go, poczem sam padł martwy”.

Bajki tej powinni wyuczyć się na pamięć panowie Jackani, Prilucki, Mendelsolny, Hirschhorny i cała ta plejada agitatorów żydowskich, prokuratorów, judofilów, którzy pod znakiem hasła postępowych, których istotnego znaczenia nie pojmują —

wrogo odnoszą się do Polski, powalonej, jak ów lew w niemocy, a kiedyś potężnej. — Może wówczas pojęliby nareszcie, że właściwie oni są twórcami owych pogromów żydowskich, których tyle już zapisały dzieje ludzkości i jeszcze zapiszą na swych kartach.

A zapisywać je będą dopóty, dopóki przywódcy nacjonalizmu żydowskiego, rzecznicy zachłanności żydowskiej nie zrozumieją następujących prawd:

1) Hebrajczycy, protopląści rzeźkomi dzisiejszych judejczyków, byli narodem, bo mieli własny swój język narodem hebrajski i własną ojczyznę—Palestynę.

2) Żydzi, judeje, rozproszeni po całym świecie, nie są narodem, bo nie posiadają oni własnej ojczyzny, ani, co gorzej, własnego języka. Żydzi, jako nacjonalisci, są karykaturą narodu. Żargon, o którego równouprawnienie dopominają się natarczywie, jest karykaturą języka.

3) Żydzi-ortodoksi, a tych jest największa, są jedynie sektą religijną wyznania mołeszowego, skarykaturowanego przez talmud. Ci zaś, co stoją poza talmudem i ortodoksami, są albo bezwyznaniowcami lub anarchistami, chcącymi wszystko burzyć, a niezdolnymi nie tworzyć, bo brak im tych czynników, z których składają się siły twórcze narodów.

Dlatego też żyd, rozprawiający o etyce, lub czyniący coś w imię rzekomego hołdowania etyce — jest śmieszny, judofil zaś wstrętny.

4) Nie tworząc narodu, nie mogą być żydzi uważani za mniejszości naród, którym w imię zasad rzetelnego postępu należy się w ramach obcego organizmu państwowego możliwie jak najszersza autonomia narodowa.

Natomiast narówni z innymi obywatelami państwa korzystać winni z równych z nimi praw, lecz i jednakże ponosić obowiązki, jednakże bezwarunkowo w ramach ogólnej organizacji państwa i bez najmniejszego uszczerbku dla jego narodowego charakteru.

Dlatego też żądanie utworzenia w ramach państwowości polskiej jakiegś Judeo-Polski, jest uragowiskiem, doskwierającym poczuciu naszej godności narodowej tak boleśnie, jak lwu ovo kopnięcie go przez osła.

Tem zaś kopnięciem jest również cały szereg owych grózb, któremi tak hojnie udarował nas p. Hirschhorn, omawiając w „Głosie Żydowskim” sprawy Chełmszczyzny; — o których najlepiej by zrobił, gdyby trzymał się zasady: „Słowo jest srebrem — ale milczenie złotem”.

Zamiast zaś grożenia palcem w bucie, tvm, którzy dowiedli już nieraz, że ich: „Nie przestraszycie!” lepiej by p. Hirschhorn i jemu podobni zrobili, zajrzawszy do podręczników nauk przyrodniczych.

Dowiedzieliby się z nich, że istnieją w przyrodzie zwierzęta i rośliny, a raczej żyjątka, zwane polipami, co mackami swojemi oplątywują inne

organizmy, zwierzęce i roślinne, zrywając się ich sokami. Następstwem takiego stanu rzeczy jest wyniszczanie zdrowych przedtem organizmów i śmierć ich lub uschnięcie, o ile w porę usunięte nie będą.

Bynajmniej nie mam tu na myśli, by naród polski dopuścić się miał pogromów żydowskich. Polska do takiego bezeceństwa nie dopuści nigdy.

Naród nasz zanadto jest kulturowy, za bardzo umiłował istotną wolność od samego zarania swego istnienia, by w podobnym bezeceństwie szukał dla siebie obrony. W twardej nieszczęścia wychowany szkole, do nowej walki z dawną siłą ożył. I tak, jak przez sto dwadzieścia lat z górą, w najdroższych terminach bronił swego posiadania narodowego, obroni je i teraz przed zachłannością żydowską.

Zastępując w rubryce „Z Tygodnia” chorego Janusza—poważam się jedynie przypomnieć panom Jackanom, Hirschhornom, Priluckim et tutti quanti, że nieśmiertelny nasz wódz i Naczelnik Narodu polskiego w sukmanie wieśniaczej nauczał nas:

„Nie wart wolności — kto nie szanuje prawa”. Wszelki zaś pogrom byłby pogwałceniem. Ja zaś dodam od siebie:

„Nie wart wolności, kto wolnym być nie umie”.

Jacek Soplca.

z komendantem jednego z oddziałów armii polskiej w Rosji gen. Józef Szamota został przez bolszewików wzięty do niewoli.

Wspomniany generał Szamota jest z pochodzenia Lublinianinem: jest synem Ludwika Szamoty, inżyniera gubernalnego. W październiku 1914 r. generał Szamota jako komendant 5 syberyjskiej brygady rosyjskiej broń Warszawa przed wojskami niemieckimi.

Z bliska i z daleka

§§ Usunięcie języka niemieckiego. Polskie nauczycielstwo ludowe w Krakowie, uchwalając protest przeciwko oderwaniu Chelmszczyzny, postanowiło zaprzestać udzielania nauki języka niemieckiego w III i IV klasie. Uchwała ta weszła już w życie.

§§ Protest przeciw protestowi. W Piotrkowie na posiedzeniu Rady miejskiej nacjonalistki żydowskie założyły protest przeciw temu, że na poprzednim zebraniu radni-asymilatorzy podpisali protest przeciw Chelmszczyźnie w imieniu wszystkich radnych żydowskich, bez uzyskania zgody nacjonalistów.

§§ Gfiarność Poznańskiego. Do Komitetu, urządzającego III dzień wstrzeźliwości i ofiary na rzecz głodnych braci w Królestwie Polskim, wpłynęło dotychczas — jak donoszą pisma poznańskie — 300,000 marek. Jest to wynik wspaniałych przewyższający o wiele wyniki poprzednich zbiorów. Dalsze sumy ciągle jeszcze napływają. Pierwsza zbiórka dała 100,000 mk., a druga 150,000 marek.

§§ Zatwierdzenie wyroku na hr. Mielżyńskiego. Wyrok na hr. Ignacego Mielżyńskiego obecnie stał się prawymocnym — jak donosi o tem „Berl. Tageblatt“. — Jak wiadomo hr. Mielżyński za spekulacje zbożowe został skazany na 6 miesięcy więzienia i 426 tysięcy marek kary.

Straty wśród legionistów na froncie włoskim.

Z dawnego 1 p.p. obecnie 100 p.p. c. i k. armii — Kukula Józef zabity, Gerotka Kazimierz ranny, Smigła Jan ranny, Idzik Jan ranny, Maziek Michał w niewoli, Bojakowski w niewoli, Medyski Bronisław ranny, w niewoli, Medycki Jan ranny, Dymczyk Aleksander ranny, Grizel Franciszek ranny, Jakl Stanisław ranny, Strojny Jan ranny, Moskwa Józef zabity, Sudacki Leon ranny, Mikiewicz ranny, Mehrnt Alozy ranny, Jarzy..... ranny, Golda Tadeusz ranny, Kowalski Franciszek ranny, prokopowski ranny, Pachuta Marcin zaginął, Zabdry Jan ranny, Łabasiwicz Alfred zabity, Kolodziej Stani-

slaw w niewoli, Smietana Stanisław w niewoli, Póltorak w niewoli, Biermacki ranny (kar. masz.), Słowiński zabity (20 pp.) Piórecki (chorąży) ranny, Rudnik Kazimierz zabity, Kruczała Rudolf zaginął, Szkodziński Józef zaginął, Weiss Stanisław ranny, Rzepczyński zabity, Łowczyk Ludwik ranny, Cieślik Stanisław ranny, Augustyn Adam ranny, Augustyn Zygmunt ranny, Kaniak ranny, Zebrowski ranny, Krawczyk Franciszek ranny, Bąk Jan zabity, Lis (b. kapitan) ranny, Maćko umarł z ran (20 pp. kar. masz.), Rosołowski Zdzisław ranny (56 pp.), Kłicki Jan chory, Endel (56 pp.).

Z dawnego 5 pułku Legionów, obecnie 100 p. c. i k. armii: Januta zabity, Talaga ranny, Tyrlecki Władysław ranny, Halania zaginął, Anioł, Kownacki-Repolowicz ranni, Chynek zaginął, Serafin zaginął, Heinrich Wilhelm ranny, Targosz ranny, Pińczycki zaginął (niewola).

Polska polityka Niemiec.

Zjazd prowincjonalny niemieckiej postępowej partii ludowej dla prowincji poznańskiej uchwałił — jak donosi „Vossische Zeitung“ — rezolucję treści następującej:

„Żadamy wewnętrznej, polityki polskiej, stwierdzającej nierozdzielność polskich niegdys ziem z Królestwem Pruskim i niemiecki charakter wszystkich instytucji państwowych, popierających niemiecką oświatę i przyrost ludności niemieckiej na kresach wschodnich, przynależącej z drugiej strony ludności polskiej równouprawnienie polityczne i gospodarcze.

Niezbednym warunkiem dla politycznego i gospodarczego równouprawnienia ludności polskiej jest uznanie z polskiej strony, że granice państwowe polsko-pruskich części kraju nie mogą być cofnięte. Wszelka dyskusja nad tym warunkiem jest również dopuszczalna, jak żądanie wewnętrzno-państwowego prawa samookreślenia lub rozstrzygnięcia kwestii spornych na drodze międzynarodowej.

Następnie rezolucja omawia szereg zagadnień, zwłaszcza dotyczących szkolnictwa i kolonizacji.

Dla zapewnienia supremacji żywiołowi niemieckiemu, rezolucja żąda wprowadzenia proporcjonalnego prawa wyborczego do parlamentu Rzeszy i sejmiku pruskiego.

Sz. Prenumeratorów naszych, zalegających w opłacie, prosimy o uregulowanie rachunków.

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 2-go marca

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Jedynie w pomniejszych odcinkach odbyła się nad wieczorem działalność walczących. Nasze przedsięwzięcia pod Hellebecke i na południe od St. Quentin przyniosły nam zwycięstw.

Front Niemieckiego Następcy Tronu

Na wielu punktach frontu przeprowadziliśmy szereg pomyslnych akcji.

Na wschód od Reims zdobyły wojska heskie zburzony fort Pompelle; wojska reńskie i westfalskie zaatakowały pozycje nieprzyjacielskie na północo-zachód od Prosenes. Pozostające jeszcze od czasu walk lutowych w rękach nieprzyjacielskich odcinki rowów na północo-wschód od Tahure zostały odebrane w ataku przez wojska badenkie i turyngenskie.

Na zachodnim brzegu Mozy szturmowały kompanie reńskie rowy nieprzyjacielskie na południe od Hautcourt. Po przeprowadzeniu swojego przedsięwzięcia powróciły wojska nasze z przeszło 400 jeńcami i licznymi zdobytymi karabinami maszynowymi.

Na południe od Tahure zabrane rowy zostały utrzymane przeciw francuskim kontratakom.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego.

Między Mozą a Mozela atakowała piechota wraz z saperami nieprzyjacielskie rowy na północo - wschód od Selcheprey. Amerykańska załoga poniosła dotkliwie straty. Zabraliśmy 12 jeńców.

Pułkownik Tutschek odniósł przez strącenie nieprzyjacielskiego balonu na uwięzi 25 zwycięstwo w powietrzu.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk Tichhorna.

W Estonii i Liflandii operacje prowadzone są nadal.

Grupa wojsk Linsingena.

W pościgu wroga, pobitego pod Rjeżycą, zajęliśmy Homet.

Kiów stolica Ukrainy, został zajęty przez wojska ukraińskie i śaskie.

Z innych widowni wojny nie nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Wieści z Rosji

Odezwa gen. Muśnickiego.

O przyczynach i celach wybuchłego niedawno zatargu pomiędzy formacjami polskimi w Rosji a rządem komisarzy ludowych informuje najlepiej odezwa gen. Dowbor-Muśnickiego, datowana z dnia 8-go b. m. z Bobrujska, a mająca charakter wyjaśnienia i apelu do całej cywilizowanej Europy.

Odezwa ta zwraca się w ostrych słowach przeciwko bolszewikom, siłującym wojnę domową i zwracającym się przeciw narodowi polskiemu, który przez setki lat walczył za swoją i obcą wolność. Gwałty, rabunki i pogromy ewakuowanych są na porządku dziennym. Krylenko, nie mogąc przeprowadzić „demokratyzowania“ korpusu, chwycił się nielegalnego podstęp, aby go zniszczyć. Wy-

dał mianowicie rozkaz, aby korpus zebrał się w obszarze Rohaczew — Bobrujsk i zamierzał napaść na przemożną siłą i rozbroić. W przeprowadzeniu tego zamiaru nie cofał się nawet przed wysadzeniem w powietrze pociągów, przed haniebnyimi napadami czerwonej gwardji na żołnierzy polskich, wstrzymywaniem umyślnem dowozu prowiantów dla polaków, tak że przez cały miesiąc nie otrzymali ani ziarnka zboża.

Plan ten jednak nie udał się. — Korpus skoncentrował się wprawdzie w obszarze Rohaczewa, ale nie dał się schwycić w pułapkę. Wypędził wojska bolszewickie z Rohaczewa, opanował Złobin i Bobrujsk i zagroził samej kwaterze głównej rosyjskiej.

„Z Bobrujska — oświadcza gen. Muśnicki — skąd prowadzi najkrótsza droga do naszej ojczyzny, nie uśmymy, choćbyśmy mieli wszyscy polec. Ludności miejscowej, pokrewnemu nam ludowi białoruskiemu, zapewniamy zupełny spokój i bezpieczeństwo mienia i życia.“

Nastroj rosyjski.

Z Rotterdamu donoszą do „Berliner Tageblattu“: Korespondent Petersburski dziennika „Daily News“ telegrafuje: Nawet żywiwo wojskowe wśród bolszewików rozumieją teraz, co za szaleństwem było poświęcać Petersburg dla frazesów retorycznych. Żołnierze odmawiają, prawie bez wyjątku, walczenia z nieprzyjacielem Dywizja, o której sądzono, że broni Narwy, wyłoniła się nagle w Gacznynie. Krylenko zaprzestował przez wko temu, na co żołnierze odpowiedzieli po prostu, że nie mają wcale ochoty bić się dalej. Jak tylko zawiły się pierwsze oddziały niemieckie, chłopci i żołnierze rosyjscy rzucili się do miast, znających się na ich drodze, aby rozgrażyć, co można.

Z Petersburga donoszą drogą okólną do „Vossische Ztg.“: Ważką socjalistów rewolucjonistów z rządem bolszewickim staje się coraz zacieklsza. Socjalist-rewolucjonisci przygotowują się już do tajnego posiedzenia konstytuanty, rozpedzonej przez bolszewików dnia 18 stycznia, aby na posiedzeniu tem obalić rząd Trockiego i Lenina. Rząd ten, usiłujący bronić się wszelkimi sposobami, wszedł w styczniu zarówno z anarchistami-terorystami, jak z drugiej strony z istniejącym wciąż jeszcze stronnictwem monarchistów skrajnych. Stronnictwo to zaprzecza wprawdzie energicznie istnieniu tego dziwaczego związku, umiarkowana jednak prasa nie wierzy tym zaprzeczeniom i twierdzi, że rząd bolszewicki gotów jest chwycić się każdego środka, aby upadek swój powstrzymać.

Telegramy.

Stanowisko Japonji.

BERLIN. — Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg.“: W sprawie obecnego stanowiska Japonji względem Rosji pisze „Temps“ paryski, co następuje: Sytuacja przedstawia się zupełnie jasno: Japonja jest zdania, że interesów swych w Rosji wschodniej nie potrafi zabezpieczyć na drodze dyplomatycznej. Japonja uważa traktat polkojowy, zawarty w Portsmouth, jak również umowy rosyjsko-japońskie z d. 21 czerwca 1910 r. i z d. 1 lipca 1916 r. za upadłe, sama więc postara się osiągnąć na terytorjum rosyjskiem te rękojmie, które zapewnione jej były przez umowy powyższe.

BERLIN. — Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Ztg.“: Japońskie koła wpływowe są zdania — według depezy, otrzymanej przez agencję Reutersa — że największe zdarzenia w Rosji nie uszły uwagi rządu japońskiego. Marsz niemiecki w głąb Rosji wytworzył zupełnie nową sytuację dla wszystkich sprzymierzeńców, zainteresowanych w wschodzie. Ostatnia faza rozwoju wypadków, dopuszczająca przedewszystkiem rozszerzenie wpływów niemieckich aż do Rosji azjatyckiej.

Lekcje Tańca!

Zapisy do ostatnich w bieżącym sezonie dwóch grup (kurs niższy i wyższy) przyjmuje codziennie.

Cegielniana 10.

WITOLD LIPINSKI.

Sala koncertowa, ulica Dzielna 18

W sobotę, dnia 9 marca r. b. o godz. 8 ej wieczorem

prof. HENRYK MEJCER

odegra utwory **Fr. Chopina**. W programie: w pierwszej części: 12 etiuda op. 10, w drugiej części: cztery ballady, G-moll, F-dur, A-dur, F-moll, w trzeciej części: fantazję F-moll, Mazurka Cis-moll op. 41 Nr. 1, Scherzo B-moll, Walca A-dur, Polonez A-dur.

Bilety do nabycia w czytelnicy nowosci Alf. Straucha, ul. Dzielna 12, a w dzień koncertu w kasie od 5 ej po południu.

wytworzyła największe niebezpieczeństwo dla Japonii, musi więc być śleczona z uwagą najwyższą przez sfery miarodajne w Tokio. Obsadzenie Petersburga wśród takich warunków oznaczałoby, że Niemcy znaleźliby się tylko o miesiąc drogi od Władywostoku i że co najwyżej w ciągu pięciu lub sześciu tygodni potęga niemiecka rozszerzyłaby się po całej Syberji z jej ogromnymi zapasami żywności, innych artykułów i amunicji, oraz na całą syberyjską sieć kolejową, co razem wzięte, dowodzi, jak olbrzymie znaczenie ma sytuacja obecna dla Japonii.

Powiększenie armji angielskiej.

BERLIN—Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Ztg.“: W mowie, wygłoszonej w Londynie do inwalidów wojennych, sir Auckland Geddes oświadczył, że rząd urzęcywistnia na wielką skalę zasadę, że wszyscy robotnicy amunicyjni, którzy dotychczas nie służyli jeszcze w armji czynnej, muszą stanąć w szeregach walczących towarzyszy swoich. Pełór odbywa się tak szybko, że potrzebna liczba ludzi zebrana

będzie w stosunkowo wczesnej porze r. b. Dotychczas wstąpiło do wojska już 85 000 robotników takich, potrzeba jednak zwiększyć tę liczbę do setek tysięcy.

Narady angielskich mężów stanu.

BERLIN—Korespondent „Deutsche Tageszeitung“ donosi z Bazylei: Według londyńskiej „Morning Post“, konferencje Asquitha i lorda Lansdowne'a z prezesem ministrów, Lloydem Georgem, które odbyły się na żądanie premiera, przyczyniły się podobnie do znacznego wyjaśnienia sytuacji wewnętrznej Anglii. Pomimo różnicy poglądów na zagadnienie pokoju węgole, konferencje doprowadziły do istotnego zbliżenia w sprawach zasadniczych angielskich warunków pokoju.

Ameryka a Hiszpanja.

BERLIN. — Z Berna donoszą do Vossische Ztg.; Według wiadomości, otrzymanej przez „Daily Express“ z Paryży, rząd amerykański zabronił pewnej liczbie okrętów hiszpańskich opuścić porty amerykańskie w odwet za to, że rząd hiszpański czyni trudności przewozowi artykułów spożywczych przez Hiszpanię do Fran-

cji. Rząd hiszpański tłumaczy się trudnościami transportowymi, Stany Zjednoczone jednak przypisują te trudności wpływom niemieckim i sądzą, że zastosowane względem Hiszpanji środki odwetowe wywołają skutki pożądane.

Telegramy własne

Ustąpienie p. Madejskiego.

LUBLIN—2.III (wl.) Szef zarządu cywilnego przy generalu gubernatorstwie lubelskiem p. von Madejski na skutek własnej prośby został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Generał Lipoczak przesłał mu list z gorącym podziękowaniem za zastugi jakie p. Madejski położył przy organizacji państwa polskiego.

Przerwanie rekrutacji.

HAGA — 2.III (wl.) Londyński korespondent żydowskiego biura korespondencyjnego informuje, że rząd angielski na skutek protestu rządu rosyjskiego zamierza powstrzymać dalszą rekrutację poddanych rosyjskich w Anglii.

Niemcy zaprzestali ofensywy.

PETERSBURG. 3.III. (wl.) P.A.T. Według nadeszłych ostatnio komunikatów ofensywa niemiecka na wschodzie została powstrzymana co się tłumaczy poważnym oporem jaki postanowiły wojska rewolucyjne. Dotychczas nie otrzymano żadnych nowych wiadomości o operacjach niemieckich.

Francuskie bomby w Szwajcarii.

BERN—2.III. Urzędowo donosi szwajcarskie biuro telegraficzne: 28 lutego o 11 m. 20 wiecz. francuski statek napowietrzny przeleciał nad lasem Lungenberg między Höscheshausen i zrzucił kilka bomb. Departament polityczny założył w sprawie tej energiczny protest u rządu francuskiego.

Ofiary.

Andrzej Sobolak na biednych — mk. 5. Józef i Stanisława Wolscy na Szkoły Polskie na Chełmszczyźnie marek 20.

TEATR VARIET.
Cafe „Imperial“
 Piotrkowska 17.
 Dziś i codziennie!!

Wieczór Humoru i Śmiechu
 debiut subretki **Niuty Rusinowicz, p. Molska** — wykona polską huzarkę, p. **Mery** — odśpiewa kuplety, p. **Jastrzębska** — odśpiewa piosenki, p. **Łukasiewicz** — odśpiewa romanse, p. **Jastrzębska** i p. **Łukasiewicz** — duet **Two Step**.
 Wesola scena ze śpiewami i tańcami i całym zespołem
 Początek koncertu o godzinie 6 ej wiecz. początek przedstawienia o godzinie 7-jej wieczór. Kierownik artystyczny **M. Łukasiewicz**.
 Wejście bezpłatne.

TANIO BEZ KONKURENCJI!
Torby targowe. Teki do książek.
Teczki szkolne. Teki do aktów.
Torebki dla dzieci do śniadań z cellulozu.
 Najlepiej zastępują ceratę i skórę. Interesanci żądają prospektów.
Schindler i S-ka, Wien VI, Mariahilferstr. 27.

Siwe włosy
 odzyskują pierwotny kolor po użyciu „**Wody Pelanin**“. Woda ta nie farbuję, lecz przywraca naturalny kolor włosów, nie zawiera tłuszczu ani osadu, nie brudzi przeto skóry. Żądać we wszystkich składach.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego“
 Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po bardzo niżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	—	25 fen.
Szawc warszawski (powiastka)	10	—	10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	—	10
Poświęcenie (nowela)	60	—	75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	—	75
Chłuba detektywów	60	—	75
Z tamtego świata	60	—	75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	—	35

Akuszerka
 z dyplomem Cesarskiej Akademji medycynej w Piotrogradzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdnych; osobny lokal — Piotrkowska 132 m. 14 —

Potrzeba
10,000 Mk.
 na I numer hipoteki wiejskiej. Oferty pod „Hypoteka“ do adm. N. K. Łódź Zachodnia № 37.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A.A.A.A.A. Mebli
 olbrzymi wybór nowych, okazujących stolowa, apyjalne, salony, blurka, biblioteki, szafy, otomany, łózka metalowe, krzesła gtele. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżel. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź. Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę świeża magazyn otwarty 1—6 p n

Do sprzedania mająteczek 6 morgowy, w bliskości miasta o (3 wiorsty) i tramwaju podmiejskiego z budynkami i krestencją. Ziemia w dobrej kulturze, ogród owocowy i warzywny. Wiadomość: w adm. N. K. Łódzkiego Zachodnia № 37.

Dnia 25 lutego, zostało zagubionych 185 barteł cukrowych serji № 71. na ogólną ilość 92 i pół funa cukru. Łaskawo znaleźć uprasza się o oddanie kooperatywie Spożyw. Wyrwalność; ul. Inżynierska № 1, lub do kantoru Rzeźni Miejskiej za sowitem wynagrodzeniem.

potrzebni szewcy czeladnicy do szpilkowej zwyżajnej roboty damskiej i dziecięcej na dobrych warunkach. Zachodnia 23. Szmajder.

Kupę pracownię krawiecką damską z wyrobioną klientelą. Oferty z podaniem przeciętnego dochodu dziennego i ceny ostatecznej składać pod „Pracownia krawiecka“ do N. Kurjera Łódzkiego ul. Zachodnia № 37.

Kolezyk zgubiono w piątek wieczorem na Zawadzkiej w przejściu od Wólczańskiej do Piotrkowskiej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem wartości kolezyka. Zawadzka № 16. pralnia.

Mebie używane, stoł, krzesła, kanapa, łózka parawany bambusowe, sprzedam. Dzielnia 11 — 25.

Mebie z kilku pokoi sprzedam o raz kasę ogniową. Piotrkowska № 189 — 9.

Mebie sprzedaję po cenie kosztu Orla. № 23. stolarnia.

Resztki tania nabyć można
 Resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, Bostony, szewioty, welury, szpagi drap, sukno na kożuski i ubrania uczniowskie i skautowskie, na koszule skautowskie i rozmaite towary na blaski. Wielki wybór rozmaitych elustek. Różne bawełniane resztki, cajtgi barchany i flaneli. Ceny nizkie lecz stałe. Łódź. Widzewska 40. m. 10, front, II piętro. na prawo.

Szklak do szofów biologicznych jest do sprzedania. ul. Senator-ka 22

Skrzypce, obrazy, frak i cylindry sprzedam. Długa № 19. m. 4

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Lifeia Kuerman.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Heleny Wy psychowskiej

Zaginął paszport niemiecki, wydany z gm. Dobry pow. Brzeźnińska skina imię Konstantego Kucharskiego

Nowa Gazeta
 pismo reprezentujące hasła demokracji polskiej i dążenia obozu niepodległościowego
 wychodzi **dwa razy** dziennie,
 pod redakcją: **Bohdana Straszewicza**, —
 wydawane przez Tow.: Firm Kom. **GUSTAW GRZYBOWSKI** i S-ka.
 Prenumerata wynosi: w Warszawie Mk. 3 mies. na prowincji „ 3.75 „ za markami „ 5. „ za granicą „ 5. „
 Adres administracji i redakcji: **Warszawa, Szpitalna 12.**

Swierzbę
 nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami. przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od swierzby“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa—Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Łódzkich i okolicznych.

Lekarz-dentysta
S. GORDIN
 Konstantynowska 18
 Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.